

ŁOWICZANIN

Tygodnik narodowy, społeczno-polityczny i gospodarczy poświęcony sprawom Łowicza i okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie 1 zł. 50 gr. *
Nekrologi i reklamy 1 złoty. **

* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 80 groszy
** Drobnie ogłoszenie za wyraz 30 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52
Rękopisów niezastreżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, serdeczne życzenia Wszystkim P. T. Obywatelom miasta składa

JAN MICHALSKI
Burmistrz m. Łowicza

Łowicz, Grudzień 1930 r.

Dr Henryk FRENKIEL

Choroby oczu i operacje oczne.

Przyjmuje prywatnie w Łowickiej Kasie
Chorych w poniedziałki 9—11 1/2, rano,
i czwartki 7—9 wieczorem. 4—2

Łamiąc się tradycyjnym opłatkiem z wszystkimi naszymi współpracownikami, czytelnikami i życzliwymi nam — ślemy Im serdeczne życzenia i zarazem wyrazy wdzięczności za okazywaną nam pomoc i moralną zachętę w tej ciężkiej pracy.

Silni waszym poparciem, pracować będziemy zawsze z tą myślą jedynie, by nieść pożytek bliżnim swoim.

REDAKCJA.

Stulecia.

Wiek XIX pożegnał kulę ziemską i, jako zgrzybiały, sterany i okaleczony inwalida, okryty zszarpanym kulami płaszczem, miał bezżębnymi wargami przekleństwa, odchodząc w zaświaty.

Jakich bo wojen i krwawych zapasów w wieku odeszłym nie było? Najroźgłośniejszą jednak dźwięczała szczęką orężnym stara Europa; ponad nią to przewalały się chmury żądź i zachłanności ludzkiej, a na jej piersi gorzały płomienne luno, zaś wnętrznościami targal niesamowity ból gnębionych, krzywdzonych, osieroconych, wydziedziczonych....

Lecz oto z niebios splywa wiek nowy—dziecię jaśniejące radością życia i pragnieniem rozsiania na ziemi kwiatów szczęścia. Splywa lekko, beztrudnie, z twarzyczką pełną uśmiechów, skąpane w blaskach tarczy słonecznej.

Ziemia otulona chlamidą mgły jeszcze nie była widoczna oczom dziecięcym. Lecz oto mgła pierzchała, a twarzyczka promienna nagle okryła się przeraże-

niem. Ziemia cała, gdzie tylko wylaniały się lądy i większe skupienia ludzkie, najeżona gęsto bagnietami.

Skazane wyrokiem przeznaczenia, padło struchlałe dziecię na ostrza, a krople świeżej niewinnej krwi zrosiły błonia i niwy. I odtąd zraniony wiek nowy ślania się, osłabły po szerokich polach. Szuka spokojnego zakątka, gdzieby mógł opatrzyć i zagoić swe rany, lecz nigdzie cichej przystani nie znajduje. Dokąd tylko skieruje swe tułaczę kroki, wszędzie toczą się bądź to otwarte boje, bądź przewala rewołucja krwawa. A tam, gdzie chwilowo zaprzestano walki, dźwięczą łoskotem fabryki broni i amunicji lub dymią laboratorja gazów trujących. Wszędzie jeśli nie wojna to gorączkowe przygotowania do niej z coraz to wymyślniejszymi sposobami zniszczenia, pożogi i śmierci.

Wiekowi XX-ty! młody starcze! Przyszedłeś do nas, do ludzi a zastałeś dzikie zwierzęta.

Przyszedłeś zajrzeć w nasze oczy. a zobaczyłeś białka krwiste, i źrenice błyskające strzałami nienawiści.

Chciałeś zajrzeć do serc i rozkołysać ich tentno gorącym uczuciem braterstwa, a znalazłeś cuchnące worki, napelnione zepsutą limfą.

Chciałeś przejrzeć dusze nasze, a one czarne, jak płachta przejęta zgnilizną.

O wieku XX-ty, próżno rokrocznie wysyłasz swe dzieci, młode pacholęta, by ludziom niosły balsamy!

Niegodni, postokroć niegodni.

Pozwoliłeś o wieku krwawy by Polska powstała z mogiły.

Przywalona była tak ciężkim kamieniem nienawiści ludzkiej, że trzeba było morza łez, wiekowej tęsknoty, rozdzierających cierpień tułaczycy, niezliczonych ofiar życia, bestjalsko krwawych zapasów, aby dźwignąć ten nadmierny ciężar. Jeszcze chcieli mocarne ichtjozaurusy tego świata wbić głębiej kamień jej grobu milionami żoldackich butów, lecz zwaliły się ich sprośne cielska, a z niecnych łbów spadły korony i unurzały się w kałużach z błotem zmieszanej krwi.

I wstała Polska, ofiara waśni braterskich, cicha męczennica rodzimych swarów i nieporozumień, matka zraniona, władczyńni wyzbyta ziemi i bogactw, do nowego życia i radości, tryumfu szczęścia i blasków. Otoczono ją zwartym kręgiem kochających stęsknionych serc, miała przed sobą dowody nieklamanych uczuć wierności i poddaństwa.

Lecz lata płyną.....

Serca stygną.....

Więź ramion się rozluźnia.....

Różnice zapatrywań co do sposobów zgotowania jej trwałego szczęścia i pokoju coraz jaskrawiej występują.

Wszyscy starają się wzajemnie wyprzedzać w gotowości służenia Odrodzonej, lecz nie wspólnie, nie zgodnie, nie bratnio.

Coraz wyraźniej słychać pomruki i zgrzyty wysuwających się złośliwie ludzko-zwierzęcych kłów.

Rokrocznie oczekujemy od nowego wysłannika nieszczęsnego wieku, by zarządził szerzącemu się ponownie złu, by podniósł dusze nasze do wyżyn prawdziwego człowieczeństwa.

Bezsilny z nich każdy wobec rozpanoszenia się czartowskiej władzy nad światem.

Z czemże odchodzi od nas rok stary?

Czy z przeświadczeniem, że lepiej się dzieje na świecie, a zarazem i w Polsce?

Czy wskaże swemu następcy bujnie wschodzącą ruń wspólnych wysilków?

Rok stary ukaże młodemu ponury gmach, skąd wychodzą ludzie o wybladłych twarzach, moralnie zabici i pokryci przedwczesną siwizną.

Kto ich tam zamknął? spyta zdziwione pacholę.

Zwierzęcość ludzka, odpowie rok stary, radź, może masz siłę pokonać ją, ja już odchodzę i przeklinam.....

Nemesis.

Z SEJMU.

Obrady Sejmu dn. 10 b. m. rozpoczęły się od zmiany porządku dziennego, który przewidywał tylko wybory Prezydium. Klub rządowy domagał się wprowadzenie na porządek dzienny wniosku o zmianę regulaminu sejmowego. Wniosek ten został uchwalony głosami stronnictwa rządowego. Ze strony Klubu Narodowego wpłynął wniosek w sprawie więzienia posłów w twierdzy w Brześciu i postępowania tam z nimi. Wniosek ten omawia stronę prawną zamknięcia osób cywilnych w więzieniu wojskowym, podaje do wiadomości, jakie przedostały się do społeczeństwa o nieludzkim traktowaniu uwięzionych i wzywa rząd do pociągnięcia winnych do odpowie-

IGNACY PADEREWSKI.

— Z jakiej panowie są Afryki? — autentyczne pytanie, które piszący te słowa miał przyjemność (tak!) słyszeć w sierpniu 1929 r. Gdzie? Nie w kraju Jakutów, bynajmniej, ale na wielkim zlocie międzynarodowym skautów pod Birkenhead w Anglii, z ust Angielki.

Drugi obrazek. Zgodnie ze zwyczajem ogólnoskautowym, stanął w obozie polskim totem — posąg Światowida, wyciosany nożem obozowego artysty.

— Czy to wasz bóg? — zapytuje zupełnie serjo inna już osoba. Opośdał stał krzyż.

Zauważyć należy, że takie pytania stawiano harcerzom polskim, ni mniej ni więcej tylko w lat jedenaście po odrodzeniu wolnego państwa polskiego.

I ja też stawałem różne zapytania ale tylko o Polsce skautom angielskim. Byli wśród nich studenci i uczniowie różnych szkół. Podsuwałem nazwiska znakomitych Polaków i tak — Sienkiewicz? — Nic. Na chybil trafiliż rucam — Paderewski? — Jasnieją oczy moich interlokutorów i z widocznym zadowoleniem powtarzają zupełnie poprawnie — O yes! Paderewski!

Nowy obrazek. Wielka defilada uczestników zlotu przed ks. Walji. Las sztandarów, pięćdziesiąt tysięcy par nóg wybija jeden rytm na olbrzymiej polanie Arrowe Parku. Wszystkie nacje i rasy kuli ziemskiej, a wśród nich i my Polacy. Kilkudziesięciotysięczny tłum widzów bije oklaski, szum, hałas głośny okrzyki. I nas witają entuzjastycznie, choć mniej niż... Niemców, a z pośród najbliższych szeregow od czasu padnie jedno słowo—Paderewski.

Chciał harcerzowi polskiemu komplement powiedzieć dumny syn Albionu, pokazać, że słowo Poland nie jest mu pustym dźwiękiem wyrzucal ze ścieśnionej krtani — Paderewski, Paderewski... Chopin, Tak tylko te dwa nazwiska i nic więcej.

W Londynie przebiegałem niecierpliwie sale muzeum wojny światowej, pomijając obojętnie nagromadzone skarby, a szukając wzrokiem chociażby jednego przedmiotu, któryby świadczył, że wiedzą coś ci wyspiarze i o naszym żołnierzu. Nic. Wreszcie wpadam na piętro, gdzie ulokowano galerję obrazów wojennych i widzę płótno niepośledniego pędzla. Cóż na nim? Przy okrągłym stole pięciu przedstawicieli największych potęg świata, a wśród nich nikt inny tylko... Ignacy Paderewski. Ani żaden Belg, Czech czy Rumun tylko on jeden. Czy trzeba coś więcej dopowiedzieć?

Tyle z osobistych wrażeń i wspomnień.

* * *

Minęło właśnie lat siedemdziesiąt życia Ignacego Paderewskiego, a pięćdziesiąt jego twórczej działalności jako artysty i obywatela. Nieśmiertelny geniusz narodu polskiego znalazł w nim czasu naszego jedno z najdoskonalszych wcieleni.

On to bowiem całem swem życiem, nie stoi ani nad ani poza Narodem, lecz tkwi w nim jako wykwit najszlachetniejszych pierwiastków kultury narodowej. W jakiej kolwiek postaci świata się ukaże, rozsiewa za sobą wszystkie blaski duszy polskiej. Stąd też podziw i cześć świata dla Ignacego Paderewskiego to pomnik wielkości naszej rodzinnej polskiej kultury.

działności. Wniosek ten podajemy osobno. Lewica zgłosiła wniosek o uwolnienie z więzienia więzionych dotychczas jeszcze posłów lewicowych.

Na wicemarszałków Sejmu wybrano 3 przedstawicieli stronnictwa rządowego, z Klubu Narodowego posła Czetwertyńskiego i z lewicy posła Dąbskiego. Sekretarzem Sejmu z ramienia Klubu Narodowego został poseł Kornecki.

Następnie przystąpiono do omawiania wniosku nagłego w sprawie zmiany regulaminu sejmowego. Wnioski tam zamieszczone zmierzają do skrepowania stronnictw niezależnych w ich wystąpieniach przez podwyższenie znacznej liczby potrzebnych podpisów pod wnioskami nagłymi. W kilku punktach zmiany są sprzeczne z konstytucją, co wykazał w swym przemówieniu poseł Stroński z Klubu Narodowego, podkreślając niechlujne przygotowanie tego wniosku. Wniosek ten został odesłany do Komisji Regulaminowej, która obradowała nad nim przez 2 dni. Posłowie niezależni dokładają wszystkich starań, aby usunąć najbardziej niewłaściwe przepisy regulaminu, uważają bowiem, iż kontrolowanie działalności rządu jest naczelnym obowiązkiem Sejmu.

Rząd już rozesłał posłom wnioski budżetowe na rok od 1 kwietnia 1931 r. do 31 marca 1932 roku. Budżet ten będzie wniesiony do Sejmu dnia 16 bieżącego miesiąca. W dochodach budżet przewiduje 2 miljardy 890 milionów 516 tysięcy 904 zł., w rozchodach 2 miljardy 886 milionów 192 tysięcy 301 zł., jest on zaledwie mniejszy o kilkadziesiąt milionów od roku poprzedniego. Dochody w tym budżecie przewidziane są za wysoko obliczone i dlatego Klub Narodowy stanowczo będzie się domagał zmniejszonych wydatków. W ustawie skarbowej, poprzedzającej budżet, są zawarte zezwolenia na podwyższenie budżetu, a także na przenoszenie wydatków z jednego działu do drugiego, przeciwko czemu wystąpią posłowie narodowi w Sejmie. Wpływ z podatku obrotowego, który jest przyczyną drożyzny artykułów w miastach sprzedawanych, zwiększono

sumę z 275 milionów na 311 milionów, a jest rzeczą konieczną, ażeby ten podatek zmniejszyć i ostatecznie zupełnie usunąć. Podatki rolne podniesiono z 50 milionów na 60 milionów. Budżet w ten sposób opracowany nie liczy się z ciężkim położeniem gospodarczym kraju.

K. W.

KOLENDA.

Wśród nocnej ciszy rozbrzmiewa pienie
Anieli ludziom głoszą zbawienie,
ze się Chrystus na świat rodzi,
dla odkupienia przychodzi,
Ludzkość wybawić.

Zstępuje Stwórca Pan wielkiej chwały.
Wielbi go niebo, wielbi świat cały,
i wszystkie ziemskie stworzenia
składają hołd uwielbienia.
Boga poznają.

Wszystkie narody śpieszą do Niego,
Powitać w stajni narodzonego.
Wielkie mocarstwa i małe,
oddajcie dziś Bogu chwałę,
boć wszystko Jego.

I my też bracia pośpieszmy z niemi
W zgodzie, jedności na naszej ziemi.
Pójdźmy, Jezusa witajmy,
Cześć, chwałę Jemu oddajmy,
Wspólnie złączeni...

Spieszcie do Niego wielcy i mali,
Wy zawsze czynni w trudach wytrwali,
pójdźcie biedni i bogaci,
niechaj czasu nikt nie traci,
a Boga chwali...

Genjalny muzyk, niezrównany odtwórca Szopena, podbija wszystkich gorącym daniem, polską duszą i polskim temperamentem. Jako artysta doczekał się też nawet takiego świadectwa u krytyki niemieckiej: „Na czele międzynarodowych pianistów stoi I. Paderewski, którego niesłychane powodzenie zagranicą okryło jego nazwisko nimbem wielkości. Bezwątpienia ma Paderewski zdecydowaną fizjonomję. Zachwycająca jest w jego grze łatwa płynność i ta idąca z nią w parze francuska iście wytworność. Jego ton fortepianowy ma niezmierną delikatność, jego technika — wdzięk niezrównany. Z tem łączy się muzycznie u niego zawsze zajmujące frazowanie i ten uprzejmie wykwinny rys, który świadczy o urodzonym arystokracie. Duch i powab wspiera tu nadzwyczajne wirtuozowstwo”.

Ignacy Paderewski — polityk, mąż stanu — nic nigdy nie czynił dla sławy, kariery, poklasku tłumu, gdy stanął do pracy nad odbudową swej Ojczyzny, wszystko to on już posiadał. Rzuca więc całą potęgę wpływów, stosunków u możnych tego świata na usługi swych rodaków.

Ofiarny, a przytem przenikliwy polityk, już fundując pomnik Jagielly w r. 1910 w Krakowie, wskazał, gdzie nasze stanowisko w nadchodzących wypadkach. Świadomy swych celów czasu wielkiej wojny organizuje Polonję amerykańską, a już 22 stycznia 1917 r. Wilson ogłasza oficjalnie tezę o konieczności stworzenia wolnej i zjednoczonej Polski z dostępem do morza. Organizuje armję polską we Francji. Dnia 27 grudnia 1918 r. wygłasza płomienną mowę w Poznaniu, która staje się hasłem oswobodzenia Wielkopolski. W styczniu 1919 r. obejmuje ster rządu jedności narodowej, ratują kraj z położe-

nia bez wyjścia w jakim go postawiły posunięcia polityków aktywistycznych. Wspólnie z Romanem Dmowskim kładzie swój podpis na traktacie wersalskim. Wycofuje się wprawdzie z życia politycznego po ustąpieniu z premierostwa w końcu 1919 r., ale nazwisko jego na zawsze zostanie na kartach historii odradzającej się Polski.

Czem być musiał na konferencji pokojowej w Wersalu, mówi choć trochę wspomniany na wstępie obraz z galerji londyńskiego muzeum wojny światowej, a już całkiem wyraźnie minister spraw zagranicznych St. Zjednoczonych, Robert Lausing, gdy pisze „Paderewski jest jeszcze większym mężem stanu, niż muzykiem”. W dusznej przecież nieraz atmosferze Wersalu w tłumie zawodowych dyplomatów on „nigdy nie uciekał się do oszukaństwa lub intrygi w wyszukiwaniu sposobów dojścia do zamierzonego celu. Uczciwość środków, zarówno — jak uczciwość intencji — była zawsze widoczna w jego postępowaniu, jako dyplomaty”.

Ta charakterystyka jest chyba największym hołdem obcych dla Ignacego Paderewskiego.

* * *

W siedemdziesięciolecie urodzin wielkiego człowieka i Polaka życzyliby należało, aby tak, jak dźwięk nazwiska Paderewskiego w pojęciu wielu Anglików stanowi niestety jedyne echo żywej Polski, tak wśród współrodaków nie było nikogo, któremu obcą pozostać by miała postać i twórczość wielkiego syna narodu naszego.

T. J. Gumiński.

Jezu kochany, święta dziecińco,
do Ciebie prośby z serc naszych płyną,
byś nas od złego wybawił,
w dobrem wspierał, błogosławił
naród Twej wiary.

Niech już źli ludzie nie wicherzą, burzą,
Niech rządy, sejmy wiernie Ci służą,
a za nimi naród cały
niechaj zawsze będzie stały
w Twej świętej wierze...

„Henryk ze Złakowa”

Stary i Nowy Rok.

Otulony w ciemny, szary
płaszcz, opuszcza nas rok stary.
Wciąż miarowym idąc krokiem,
znikł, — już go nie dojrzeć okiem.

Nic go w drodze nie zatrzyma,
O, dla niego przeszkód niema
ani w polu, ani w lesie,
Choć niepróżne sakwy niesie!

Nikt mu skarbów nie odbierze,
nie uszkodzi żadne zwierzę.
On tam w sakwach swych zachowa
nasze czyny, nasze słowa...

Przeto miejmy to na względzie
że on świadczyć o tem będzie,
kiedyśmy to z własnej winy
popelnili zdrożne czyny.

Śladem zaś za starym rokiem
nowy przyjdzie śpiesznym krokiem
i tak zaraz prosto z drogi
wnet zawita w nasze progi:

Tak do wioski, jak do miasta
nieproszony wszedł — i basta.
Myślą o tem starzy, młodzi,
z czem on do nas dziś przychodzi?

Czy w wąpiące serca wleje
wiarę, miłość i nadzieję?
Czy umocni kogo w cnocie?
Czy obetrze lzy sierocie?

Dzisiaj wiedzieć niepodobna,
co każdemu da zosobna...
Niechże wszystkim w życia czarę
wleje słodkich kropli parę!

„Henryk ze Złakowa”.

Uroczystość 15-lecia drużyny harcerskiej przy Gimnazjum Im. Ks. Józefa Poniatowskiego.

W dniu 13 i 14 grudnia I Harcerska Drużyna Żeglarska im. ks. Józefa Poniatowskiego w Łowiczu obchodziła uroczystość 15-lecie swego założenia.

Uroczystość w dniu 13-ym rozpoczęła o godz. 5 m. 30 wieczorem Apel Poległych.

Licznie zebrana młodzież harcerska ze sztandarem i orkiestrą pod komendą drużynowego dh. Jerzego Wardyńskiego i instruktora technicznego byłego drużynowego dh. Tadeusza Gumińskiego, w obecności p. redaktora „Łowiczana” Edwarda Nowakowskiego i opiekunki drużyny z ramienia Koła Przyjaciół p. Marji Szajdingowej.

Młodzież wysłuchała podniosłego przemówienia dh. T. Gumińskiego, który ze czcią wymawiał imiona zgasłych przedwcześnie bohaterów-harcery z tej drużyny, którzy spełniając swój obowiązek obywatelski przynieśli sławę Ojczyźnie i chlubę młodzi harcerskiej.

W tej dziwnej atmosferze w mroku wieczoru przy świetle pochodni przy wymianianiu nazwisk bohaterów, jak: Józef Wieteska, Zygmunt Sobkiewicz, Władysław Donay i Piotr Baleja brzmiała krótka żalobna odpowiedź „Poległ na polu chwały”.

Spij spokojnie w grobie druhu Wietesko, Donayu, Sobkiewicz i Balejo, bo młoda Polska przez Was wywalczona żyje, czuwa i rwie się do lotów szczytnych i górnych.

Tą wyjątkową chwilę zakończono odśpiewaniem „Roty” i młodzież ze sztandarem udała się do swej świetlicy.

Nazajutrz młodzież olbrzymim pochodem udała się na czele ze sztandarem pod komendą drużynowego J. Wardyńskiego i instruktora technicznego dh. T. Gumińskiego w otoczeniu młodzieży harcerskiej wszystkich szkół wraz z profesorami do kościoła po-Pijarskiego, skąd po nabożeństwie skierowała się do tablicy harcerskiej, na której przy dźwiękach hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła” złożono wieniec.

Następnie wszyscy udaliśmy się na uroczystą akademię do Gimnazjum Męskiego, którą zagaił dh. T. Gumiński, wymieniając czyny i zmagania się drużyny przez te 15 lat pracy i zapalał młodzież, aby wstępowała w ślady tych, którzy spełnili swój obywatelski obowiązek względem Ojczyzny.

Następnie dh. Gumiński odczytał list z życzeniami od dawnego drużynowego, a obecnie komendanta chorągwi Włocławskiej i Płockiej dh. Zdzisława Słoniewicza (łowiczana).

Potem dh. Z. Blichewicz wypowiedział wiersz „Złoty bunt” napisany przez ucznia St. Lichańskiego. Referat „Piętnaście lat pracy” I. Harc. D. im. ks. J. Poniatowskiego opracował i odczytał druh J. Wierzbicki.

Referat ten jest odzwierciedleniem przepięknej i bogatej historii tej drużyny.

Utwór własny dh. J. Kujdy „Do braci harcerskiej” wygłosił autor.

Następnie orkiestra gimnazjalna wykonała szereg utworów, „Rota” zaś zakończyła tę poważną część programu.

Program, opracowany i wykonany bez zarzutu przez samych harcerzy świadczy o ich żywotności i zdolnościach i słusznie był obdarzony huczniemi oklaskami.

Młodzieży harcerska! Nie szukaj szarżyny życia, a idź na szczyty gór, idź wyżej, do światła, do słońca i rozpinaj swe młode orle skrzydła szeroko nad Polską!

Czuwaj, Harcerzu! Nadszedł czas, kiedy Polska znów Cię wzywa na pomoc i tak, jak na polach bitew przelewał krew, walcząc o niepodległość Polski, tak dziś czuwaj, harcerzu! aby Twa ofiara nie poszła na marne. Czuwaj, aby Ta niepodległa Polska była opromieniona blaskiem i głosiła całemu światu, że Ty, młody harcerzu dałeś Jej nowe fundamenty, zbudowane z kryształowych charakterów i pełnych zapału i umiłowania Ojczyzny młodzieńców.

Promieniaj i ogarniaj jaknajwiększe szeregi młodzieży, otocz ją koleżeńską przyjaźnią i świeć przykładem, jak świecili Wam zgaśli przedwcześnie Wasi Koledzy!

Marja Szajdingowa.

Łowicz, dn. 18 grudnia 1930 r.

Serdeczne Podziękowanie

składamy wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi drogim nam zwłokom ś. p.

Ireny Pokrantówny

jak również i tym, którzy okazali żal i współczucie zgonu Jej i okazując nam w tak ciężkich chwilach pomoc swą i życzliwość a w szczególności księżom: wikarjuszowi St. Wilkowi, prefektowi Zawadzkiemu i prefektowi Waszkiewiczowi.

Za modlitwy, za trudy, za dobroć serc Waszych — niech omijają Was w życiu cierpienia podobne naszym.

Z głębi zboląłego serca

Rodzice i rodzeństwo.

Ojciec św. do abstynentów.

„Witajcie! Szczególnie serdecznie witam was. Reprezentujecie dzieło, które w szczególny sposób wielbię i pochwalam. Wasza praca jest nie tylko dobrym uczynkiem, lecz jest walką szlachetną i świętą, walką dobroczynną dla Boga i bliźnich, dla narodu i Kościoła, dla rodzin i jednostek. Idźcie zawsze naprzód, staczajcie coraz mężniej ten święty bój. Nie zabraknie owocu, źródła szczęścia dla was i dla rodzin waszych. Kościół szczególnie cieszy się z waszej działalności, gdyż ta wielka walka jest z istoty swej ważnym udziałem w apostołstwie właściwym Kościoła, gdyż znaleźliście drogę, na której możecie uratować wiele dusz, a często także życie i zdrowie cielesne”.

Z przemówienia wygłoszonego 30-9 do pielgrzymki niemieckiej Katolickiego Związku Abstynentów „Kreuzbund”.

Kronika miejscowa.

Kalendarzyk

† *Piątek* S. dz. Darjusza i Nemezji.

† *Sobota* S. dz. Teofila

Niedziela Tomasza Ap.

Poniedziałek Honorata M.

Wtorek Wiktorji P.

† *Sroda* Wigilja, Irminy P.

Czwartek Narodzenie Chr. Pana

Wschód słońca 7.41. Zachód 15.26.

— **Następny numer** „Łowiczana” „Noworoczny wyjdzie w środę dnia 31 grudnia.

— **„Chłopi” Rejmonta na scenie.** Łowickie Tow. Dramatyczne Miłośników sceny, odegrało w dniu 18 grudnia r. b. sztukę ludową w 4 aktach, 6-ciu obrazach, według powieści Wł. Rejmonta, na rzecz ufundowania eskadry hydroplanów wojskowych i na pracę narodową na Pomorzu „Miesiąc Pomorza”. Całość pod względem wykonania wyszła bardzo dobrze, pomimo iż sztuka jest nadzwyczaj trudną, utrzymaną od początku do końca na wysokim poziomie dramatu, za wyjątkiem sceny weselnej, gdzie niezrównaną była pani Antczakowa. Publiczność zaś powojenna, zwłaszcza galerjowa zachowała się niżej

wszelkiej krytyki, pękając ze śmiechu w najbardziej tragicznych momentach dramatu, czyniąc różne uwagi głośno — jak to w kinach ma miejsce. Tam już dramat do duszy nieprzemówi — dla nich miejsce właściwe w budzie jarmarcznej.

Trudną rolę Boryny świetnie odtworzył p. Szymkowski, również rolę Antka utrzymał na wysokim poziomie dramatu p. Jaśkiewicz, gdzie mu godnie sekundowała w roli Jagusi p. Jaśkiewiczowa. Panna Bednarkówna w roli Hanki, p. Swierczyńska w roli Józki, p. Kuklińska w roli Dominikowej znakomicie się wywiązały z zadania. Dla braku miejsca, nie możemy oceniać poszczególnie każdej roli, lecz zaznaczyć należy, że wszyscy amatorzy dobrze się zasłużyli dla wykonania całości. Jeżeli możnaby pochylić jakie uwagi to tylko pod adresem samej przeróbki sztuki, która na czasy dzisiejsze posiada już momenty niejasne dla nowej publiczności. Konferencjer objaśniający treść sztuki zjawiający się i znikający tajemniczo (p. Skup') nie wymieniony w programach, uczynił wrażenie postaci niezemskiej, a niektórzy upatrywali w nim nawet ducha samego autora.

Postać dziada proszałnego (p. S. Gnatowski) dobrze ujęta, lecz w ostatniej scenie konspiracyjnej, gdzie namawia włościan, do wspólnych czynów gdy nadejdzie moment właściwy — jest już zbędna, gdyż Polska jest wolną. Również postać Kleryka w sztuce jest niejasną, i nawet zbyteczną.

Pomijając uwagi co do budowy sztuki, każdemu polecamy kto jej nie zna — zaznajomić się z nią i z życiem włościan naszych, nieraz bardzo ciężkim, a tak świetnie podpatrzonym przez niezapomnianego ś. p. Reymonta.

Amatorom łowickim należy się gorące uznanie za podjęcie tak trudnej pracy i znakomite wywiązanie się z niej, oraz zasilenie funduszu „Miesiąc Pomorza”.

Publiczności zaś galerjowej zwracamy uwagę, że na widok cierpień i lez ludzkich — choćby na scenie, nie należy wybuchać śmiechem, a jeżeli nie może przejąć się sztuką to niechże się przynajmniej spokojnie i poważnie zachowa, bo wstyd przynosi naszemu miastu.

— **Oplątek w Sokole.** W dniu 23 grudnia r. b. o godz. 7.30 wieczorem odbędzie się tradycyjny oplątek w Sokole dla członków T-wa, o czym uprzejmie zawiadamia Zarząd T-wa Gimn. Sokół w Łowiczu. O liczne przybycie uprzejmie prosimy. Czołem!

Zarząd

— **Sylwester w Sokole.** Zawiadamiamy uprzejmie wszystkich członków T-wa Gimnastycznego „Sokół” i Ich Rodzin, że zabawa towarzyska odbędzie się dnia 31 grudnia r. b. od godziny 9 wieczór i zawiadomienia w tych dniach wszyscy członkowie otrzymają. Czołem!

Zarząd.

— **Niewygodna inowacja.** Magistrat wprowadził inowację, że wszelkie plakaty i klepsydry mają być rozlepiane przez magistrat, za uprzednią opłatą. Tymczasem interesanci są narażeni na zawód, zwłaszcza klepsydry są rozlepiane na drugi dzień po dostarczeniu, często w sam dzień pogrzebu, gdyż człowieka który to robi, interesanci muszą sami szukać po mieście i nigdy go znaleźć nie mogą. Należałoby zostawić ludziom swobodę nalepiania jak dawniej, po nałożeniu stempla przez Magistrat o uiszczonej opłacie. Również po godzinie 3-ej żaden plakat rozlepiony być nie może, ponieważ w Magistracie niema nikogo. Jest wprawdzie woźny, lecz się tem nie zajmuje.

— **Mieszkańcy miasta Łowicza** skarżą się że przy panującej ślizgawicy chodniki nie są posypywane piaskiem przez co można łatwo złamać nogę.

Odnosne czynniki powinnyby odpowiednio zareagować na powyższe.

— **Z Koła Przyjaciół Harcerstwa w Łowiczu.** W dniu 14 b. m. o godz. 11 rano w sali posiedzeń Banku Ziemi Łowickiej odbyło się Walne Zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa w Łowiczu, przy udziale 29 członków Koła Przyjaciół. Przewodniczył p. Franciszek Trawiński.

Sprawozdanie Zarządu za lata 1929 i 1930 przyjęto do zatwierdzającej wiadomości jak również sprawozdania delegatów drużyn.

Przez tajne głosowanie do Zarządu powołano pp. Kamilę Trawińską, Eleonorę Gierasiewiczową, Marję Antczakową, inż. Jana Czarnowskiego, Marję Szajdingową, por. Polkowskiego oraz Tadeusza Gumińskiego. Na zastępców pp. Świętkowską, Wandę Czarnowską, Teodora Ostrowskiego oraz Marję Rogińską. Do Komisji Rewizyjnej pp: Emila Balcera, Karola Rybackiego oraz Antoninę Rembowską.

— **Z Koła Przyjaciół Harcerstwa.** Wybrany na walnym zebraniu w dniu 14 b. m. Zarząd Koła Przyjaciół Harcerstwa w Łowiczu, na pierwszym swym posiedzeniu w czwartek 18 b. m. ukonstytuował się jak następuje: 1) p. Kamila Trawińska—przewodnicząca, 2) inż. Jan Czarnowski—vice przewodniczący, 3) Marja Szajdingowa — sekretarka, 4) Marja Antczakowa — skarbniczka, 5) Eleonora Gierasiewiczowa, 6) por. Franciszek Polkowski i 7) Tadeusz Gumiński—członkowie Zarządu.

Między innymi uchwalono zorganizować w dniu 17 stycznia 1931 r. zabawę taneczną na dochód Koła.

— **Ze Straży Ogniowej Ochotniczej w Łowiczu.** Zwyczajem lat ubiegłych w Wigilię o godzinie 11 rano w lokalu własnym przy ulicy Podrzecznej Towarzystwo urządza opłatek dla swych członków na który zaprasza zawsze mile widzianych sympatyków naszego Towarzystwa.

Niezależnie od tego, w Sylwestra to jest 31 grudnia r. b. o godzinie 10 wieczorem w sali teatru „Eos”, Towarzystwo Straży urządza doroczny bal maskowy dochód z którego przeznaczony zostaje na zasilenie funduszów skromnej naszej kasy.

Wejście na bal za zaproszeniami które rozesłane zostaną—gdyby jednak ktoś przez przeoczenie takowego nie otrzymał, zechce łaskawie zwrócić się do Członka naszego Zarządu P. Szonerta, Bank Ziemi Łowickiej w godzinach biurowych.—Wejście na bal zł. 4 na galerję zł. 1.50.

Bufet będzie obficie zaopatrzony w zimne i gorące zakąski—orkiestra własna.

Z uwagi na cel i zadanie jakie ma Towarzystwo, jesteśmy przeświadczeni że społeczeństwo łowickie znane ze swej ofiarności, jak zwykle tak i teraz poprze nasze zabiegi.

— **Bal Korpusu Oficerów** 10 p. pp. odbędzie się w sobotę dnia 24 stycznia 1931 r.

— **Bal Korpusu Podoficerów** zawodowych 10 pp. odbędzie się w sobotę dn. 31 stycznia 1931 r. Wstęp na oba bale tylko za zaproszeniami.

— **Powiadomienie.** Anyszewski Antoni ze wsi Bobrowniki powiadamia, że sumę 56 zł. 40 gr. zebrane na odnowienie kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie, przekazał na konto czekowe Nr. 81.186, na imię Prezesa prowadzącego roboty ks. kanonika St. Zawadzkiego.

Kronika Policyjna.

W dniu 9/XII-1930 r. w zagrodzie Rosy Ignacego, mieszkańca wsi Zabostów Mały, gminy Kompina powstał pożar, od którego spalił się dom mieszkalny wraz z urządzeniem domowym. Następnie pożar przeniósł się na sąsiednią zagrodę Piotra Kowalskiego, któremu również spalił się dom mieszkalny. Ogólne straty wynoszą 5.700 zł. Przyczyna pożaru wadliwa budowa przewodów kominowych.

Dnia 12/XII rb. we wsi Oszkowice-Dworskie gminy Bielawy w zagrodzie sukcesorów Antoniego Jędrysiaka wybuchł pożar, przyczem spalił się dach słomiany nad domem mieszkalnym oraz różne sprzęty domowe, ogólnej wartości 2.950 zł. Przyczyna pożaru wadliwa budowa komina.

Kronika Radjowa.

Audycje świąteczne dla samotnych. W związku ze zbliżającymi się, świętami Bożego Narodzenia, Polskie Radio nie zapomniało między innymi o tych wszystkich radjosluchaczach, którym okoliczności życiowe nie pozwolą na spędzenie świąt w gronie rodzinnem. Radio przgotowało dla nich audycje specjalną, które nadawać będzie kolejno na wszystkie rozgłośnie krajowe Lwów, Kraków, Wilno, Warszawa, Poznań i Katowice. Zbiorowa ta audycja rozpocznie się w Wieczór Wigilijny o godz. 21.10 i zakończona zostanie o godz. 24.00 piękną i nastrojową transmisją Pasterki z Katowic.

Wieczór satyr w Polskim Radjo. Oryginalnie pomyslane sluchowisko składane nada Polskie Radjo dd, 21. XII o godz. 20.00. W ramach tego sluchowiska uslyszymy trzy doskonale satyry staropolskie: „Pijaństwo” Krasickiego, oraz „Czy sąsiad czasem czyta” i „Alfredzie ja się nudzę” Rodocia w radjofonizacji Zygmunta Marynowskiego i w wykonaniu najwybitniejszych sił artystycznych.

Programy Dziecięce Polskiego Radja. Piękny program świąteczny przgotowało kierownictwo Działu Dziecięcego Polskiego Radja dla swych młodych i najmłodszych radjosluchaczy.

Dn. 21. XII uslyszy młodzież radjowa wdzięczny obrazek p. Lucyny Krzemienieckiej p. t. „U prząsni-czek”, poczem popularny autor, red. Tadeusz Niwiński opowie o przygodach zapalki, która za nim znalazła się w pudełeczku w towarzystwie swych licznych siostrzyczek, przejść musiała przez wiele rąk i narzędzi. W zakończeniu programu uslyszą najmłodsze radjosluchaczka arcywesołe opowiadanie Wujka Jasia p. t. „Jedziemy motocyklem”.

22. XII o godz. 16.15 uslyszą dzieci opowiadanie pióra p. Borowiczowej p. t. „O aksamitnym kocie” — jednym z tych ślicznych i puszystych kiciusiów, które z magazynu zabawek dostały się w niesforne rączki dziecka i niebawem, po przejściu rozlicznych katuszy, z pięknej zabawki zmieniły się w aksamitny gałganek. W drugiej części programu radjostryjek p. Juljan Krzewiński opowie o swych brazylijskich przygodach,

Przepiękne, pełne poetycznego uroku sluchowisko wigilijne dla dzieci i młodzieży nada radjostacja warszawska na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja dn. 24. XII o godz. 17.50. Sluchowisko to p. t. „Panajezusowa choinka”, pióra Kazimierza Konarskiego, przeniesie nas na zasypane śniegiem pustkowie, gdzie w malej kapliczce przydrożnej drzy z zimna mały Jezusek. Nadchodzi Wieczór Wigilijny — więc Matka Boża brnie poprzez śniegi do dalekiego lasu skąd przynosi Swemu Synaczkowi, małą choinkę... Co się dokola tej choinki działo, dowiedzą się dzieci z dalszego ciągu tego pięknego sluchowiska w wykonaniu zgranego zespołu Polskiego Radja. Tegoż dnia o godz. 18.15 nada Wilno na wszystkie stacje polskie oryginalne „Jaselka Ostrobramskie” Łopalewskiego.

Dnia 25. XII o godz. 15. 20 Rozgłośnia Krakowska nada na wszystkie stacje Polskie ciekawe sluchowisko spółki autorskiej pp. Dąbrowskiego i Kaczmareckiego p. t. „Betleem Radjowe”. W sluchowisku tem zapoznają się młodzi radjosluchacze z górale, który zmajstrował kozikiem mały detektorek i ofiarował go Dzieciatku, dzięki aparatowi Mały Jezusek mógł słyszeć wszystkie stacje polskie.

Dn. 26. XII o godz. 16.25 w słuchowisku, które nada Rozgłośnia Poznańska, dziarscy harcerze polscy złożyli hołd Dzieciątku w Betleemie.

Ofiary.

Na gwiazdkę dla żołnierzy 10 p. p.

Ks. Prałat Stępowski 15 zł., monter Elektrowni Okręgowej w Łowiczu zł. 8.40 gr.

Na biednych.

Inżynierostwo Wojciechowski 20 zł., Kolos Stanisław 10 zł.

Na Straż Ochotniczą Ogniową.

Inż. Wojciechowski zamiast biletów na bal 10 zł.

Do Rodziców i Opiekunów pragnących oddać młodzież na naukę rzemiosła!

Na mocy Ustawy Przemysłowej z d. 15. 12. 1927 r. prawo kształcenia w rzemiośle uczni mają wyłącznie tylko rzemieślnicy posiadający dyplom mistrzowski.

Osoby oddające ucznia na naukę rzemiosła winny we własnym interesie przekonać się czy osoba przyjmująca ucznia na praktykę posiada na to zezwolenia w postaci dyplomu mistrzowskiego. Z rodzicami względnie opiekunami ucznia wstępującego na naukę rzemiosła zawarta być winna formalna umowa, której jeden egzemplarz otrzyma Izba Rzemieślnicza we Włocławku. Na zasadzie powyższej umowy—po upływie określonego w umowie czasu nauki i złożeniu egzaminu Izba Rzemieślnicza wyda uczniowi dyplom czeladniczy.

Oprócz Izby Rzemieślniczej żaden urząd, organizacja czy też osoba nie mają prawa przeprowadzenia egzaminów i wydawania dyplomów czeladniczych lub mistrzowskich.

Jednocześnie nadmieniamy, że na mocy uchwały Izby Rzemieślniczej we Włocławku na naukę rzemiosła przyjmowana być może wyłącznie młodzież posiadająca świadectwo z ukończenia co najmniej 6-ciu klas szkoły powszechnej.

Wszelkich informacji udzieli Starszy Mistrz Cechu odpowiedniego zawodu.

Zarząd Towarzystwa Rzemieślniczego
w Łowiczu. 3—1

Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne i weneryczne. Analizy krwi.

Przyjmuje tylko w niedziele od 11—12.
i w czwartki g. 5¹/₂—6¹/₂. Zduńska 27.

W Warszawie codziennie prócz wtorków i czwartków od 6—7. 3—2 Piękną 16-b.

Czubak Stanisław, ze wsi Różyce gminy Jeziorko p-tu Łowickiego, zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Skierniewicach. 3—1.

Zginęła książeczka Henryka Rużanowskiego, na rachunek bieżący Banku Ziemi Łowickiej na 300 zł., 120 zł. i inne dokumenty. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot takowych według adresu umieszczonego w książeczce banku. 3—3

Cennik

na mięso i wyroby wieprzowe ustanowiony dnia 12 grudnia 1930 r. przez Powiatową Komisję do badania cen działającą na mocy Rozp. Wojew. Warsz. z dnia 14 listopada 1930 r.

Cennik niniejszy obowiązuje od dnia 14 grudnia 1930 r. aż do odwołania.

Ślonina za 1 kg. 2 zł. 60., sadło 2.60, szmalc 3.10, schab 2.40, wieprzowina z dokładką 2.00, szynka wędzona surowa 3.00, szynka wędzona gotowana 4.80, baleron wędzony surowy 3.00, baleron wędzony gotowany 4.80, boczek wędzony surowy 2.80, boczek wędzony gotowany 3.40, polędwica wędzona 5.00, cytrynowa 3.40, mortadela 3.40, kielbasa krakowska 3.40, kielbasa serdelowa 3.40, kielbasa zwyczajna 2.80, kielbasa surowa 2.70, pasztetowa 3.40, salceson 2.80, serdelki 3.80, parówki 3.80, różnorodność z szynką 3.80, różnorodność bez szynki 3.50, mięsna kiszka 1.80, kiszka kaszana 0.90, czarny salceson 1.80, kości za 1 klg. 35 gr., Cielęcina 2.10, Mięso wołowe 2—zł., baranina 2.00.

Cennik

na chleb, mąkę żytnią, bułki i mąkę pszenną ustanowiony w dniu 12 XII. 30 roku, przez Powiatową Komisję do badania cen przy Starostwie Powiat. Łowickim działającą z mocy Rozp. Pana Wojewody Warszawskiego z dnia 23/III-1930 r. L.S. Apr. III 2-8.

Cennik niniejszy obowiązuje od dnia 14 grudnia 1930 r. aż do odwołania.

Chleb żytni z mąki typu urzędowego za 1 kg. 32 gr., chleb razowy 25 gr., mąka pszenna 49 gr., mąka żytnia typu urzędowego 28 gr., bułka wagi 65 gramów 5 gr., mąka razowa 22 gr. Bułka pszenna wagi 110 gramów — gr.

Zarząd Towarzystwa Rzemieślniczego w Łowiczu

odda w dzierżawę

bufet z wyszynkiem alkoholu

porozumieć można się ze Skarbnikiem Zarządu WP. W. Jankowskim zam. w Łowiczu ul. Rynek Kilińskiego (warsztat ślusarski).

Za Zarząd

F. Andrzejewski Prezes Zarządu.

OGŁOSZENIE.

Podaje się do ogólnej wiadomości, iż został otwarty

ZAKŁAD Pogrzebowy

A. ORIENCZYCA w Łowiczu przy ulicy Zduńskiej 5. Zaopatrzony w trumny metalowe, dębowe, sosnowe, oraz wielki wybór wieńców, jak również dział religijny. Zakład posiada własny karawan. Tamże przyjmuje się obrazy do oprawy. Duży wybór listew do ram.

Wszystko po cenach konkurencyjnych.

Ogłoszenie.

Posterunek P. P. m. Łowicza, niniejszem ogłasza, że we wtorek dnia 23 grudnia r. b. o godzinie 10-ej rano odbędzie się na podwórzu Komendy Powiatowej P. P. w Łowiczu, sprzedaż z licytacji, różnej **manufaktury, beczek, obuwia, ubrań, aparatów gorzelniczych i t. p.**

KINO - TEATR 10 P. P. W ŁOWICZU.

Orkiestra 10 p. p. w pełnym składzie.

Piątek dnia 19 grudnia 1930 r. o godzinie 7.30 wieczorem
Sobota dnia 20 grudnia o godzinie 7 i 9 wieczorem
Niedziela dnia 21 grudnia o godzinie 5, 7 i 9 wieczorem
Poniedziałek dnia 22 grudnia o godzinie 7.30 wieczorem

ARCYDZIEŁO !!

Emil Jannings

w filmie p. t.

Grzechy Ojców

W pozostałych rolach głównych:

Ruth Chatterton, Barry Norlon i wiele inn.

Dwa nazwiska wszechświatowej sławy są rękojmią powodzenia filmu tego. Pierwsze, to nazwisko największego tragika ekranu Emila Janningsa, drugie, to imię Ludwika Bergera. Przepych wystawy.

Nad program: Farsa, tyg. polski i zagraniczny.

Czwartek dnia 25 grudnia o godzinie 5, 7 i 9 wieczorem
Piątek dnia 26 grudnia o godzinie 5, 7 i 9 wieczorem

Program świąteczny!

Arcydzieło!

OLGA BAKŁANOWA

w filmie p. t.

ZAPOMNIANE TWARZE

W rolach głównych:

Clive Brook, Mary Brian,

William Powel, Olga Bakłanowa.

Nad program: Farsa, tygodnik polski i zagraniczny.

Sobota dnia 27 grudnia o godzinie 7 i 9 wieczorem
Niedziela dnia 28 grudnia o godzinie 5, 7 i 9 wieczorem
Poniedziałek dnia 29 grudnia o godzinie 7.30 wieczorem

Najbardziej współczesny film z życia dziewcząt, które przed ślubem pozwalają sobie na niedozwolone rozkosze!

Kobiety nie do małżeństwa!

Wielki dramat, będący bolesną satyrą, na nasze roztańczone i hołdujące zasadom wolnej miłości młode pokolenie.

W rolach głównych:

Jean Crawford, John Mc Brown, Nilo Asther, Dorothea Sebastian, Anita Page, Ewelina Hall i wiele innych.

Nad program: Farsa, tygodnik polski i zagraniczny.

Kinematograf „EOS“

W sobotę 20 grudnia o godzinie 7 i 9 wieczorem
W niedzielę 21 grudnia o godzinie 5, 7 i 9 wieczorem

SKAŃDAL W PETERSBURGU

(W królestwie knuta).

Wstrząsający dramat erotyczny z życia rosyjskiego. W rolach głównych piękna para kochanków: **Irena Rich** — śpiewaczka Sonia Woronowa i znakomity **Conway Tearle** — wielki książę Aleksander Piotrowicz. Rzec dzieje się podczas wojny w Petersburgu i w Wiedniu.

Nad program farsa.

W czwartek 25 grudnia o godzinie 5 7 i 9 wieczorem
W piątek 26 grudnia o godzinie 5, 7 i 9 wieczorem

MOULIN

ROUGE

Największy artyzm, najpiękniejszy film świata reżyserji genialnego E. A. Duponta, który wywołał oszałamiający zachwyt na całym świecie.

W rolach głównych znakomita

Olga Czechowa, Ewa Gray, Jean Bardin.

Pełen sztucznego, lecz jakże oszłamiającego blasku jest świat paryskiego życia zakulisowego.

Na gwiazdkę!

Podróż po Łowiczu z przeszkodami.
Gra towarzyska na nieograniczoną ilość osób.

Ułożył Jeniec z Dänholmu.

Cena w pudełku zł. 3.50.

Nabywać można w kantorze Drukarni K. Rybackiego i w Księgarni Łowickiej, Rynek Kościuszki Nr. 11.

OD ADMINISTRACJI.

Szanownych abonentów upraszamy
bardzo o wniesienie zaległej
prenumeraty.